

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew. 6. № 52111 /II

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA.
w B e l w e d e r z e .

Podaje się do wiadomości odpis raportu z podróży odbytej
w towarzystwie mjr. Mocketa. do Wilna.

1 załącznik.

Za zgodność:

W. Z. Sokorski
O t r z y m u j a : *[signature]*

Adjutantura Generalna.

M.S. Wojsk./Oddz. II./

M.S. Zagranicznych.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. *5/3172* dnia *25 XI* 19*20* r.

załącz. Wydział

573172
Pocztą polowa 53 18. listopada 1920 r.
ca
W.

Ściśle tajne
trzymać pod zamknięciem!

Szef Sztabu Generalnego
R O Z W A D O W S K I m.p.
Generał - porucznik.



Pchor. MIERZYŃSKI.

9. listopada 1920 r.

Raport z podróży do Wilna.

R A P O R T.



Dnia 22.X. wyjechałem z majorem MOCKET'em jakoteż z panią PAGET angielską, która ze własnych funduszy stworzyła organizację pomocy dla dzieci, zaopatrując potrzebujące w żywność tak w żywność, jakoteż w ubranie. W tym celu też jeździ po Europie zbierając dane ^{potrzebne}.

Jadąc w kierunku Wilna zatrzymaliśmy się w Białymstoku, Grodnie i Lidzie, gdzie p. PAGET starała się otrzymać niezbędne informacje co do zapotrzebowania, jednakże poza przedstawicielami ludności żydowskiej niestety nikt z kompetentnych czynników naszych żadnych konkretnych danych w tej sprawie nie podał, tłumacząc, iż odnośne organizacje opieki nad dziećmi i.t.p. nie są jeszcze czynne. To też żadnych danych co do ilości dzieci, jakoteż zapotrzebowania podać nie mogę.

1/. Wyjazd na Lotwę.

Po jednodniowym pobycie w Wilnie 25.X. major MOCKET wraz z p. PAGET wyjechał do Dźwińska przez Szerwinty, Wilkomierz, zapewniając mnie, iż wróci, w obawie jakichkolwiek trudności na froncie polsko - litewskim, prosił o wszczęcie poszukiwań o ileby w oznaczonym czasie do Wilna nie wrócił.

Powrócił dopiero 2.XI.. Opóźnienie spowodowane zostało wypadkiem, jaki miał miejsce pod Dźwińskiem, gdzie nie zauważywszy spalonego mostu wraz z automobilem wpadł do rzeki.

Major Mocket mówi, iż na Lotwie ogłoszona jest mobilizacja wywołana prawdopodobnie agitacją prowadzoną w Dźwińsku, jak mjr. Mocket mówi, przez tamtejszych Polaków, którzy pragnąc przyłączenia Dźwińska do Polski, rozpowszechniają wiadomości, iż wojsko gen. Żeligowskiego posuwa się na północ w celu zajęcia Dźwińska. Mjr. Mocket uważa, iż odpowiednie wyjaśnienie uspakajające Polaków byłoby pożądane co też wileńskiemu Rządowi zakomunikowaliśmy:

Wrażenia ze stosunków na Łotwie odniósł mjr. Mocket jaknajgorsze, trudności aprowizacyjne, chaos w zarządzie, jakoteż brak pieniędzy odczuwa się, jak mówi, na każdym kroku.

3/. Nastroje w Misji Angielskiej.

Stanowisko mjr. Mocketa w stosunku do sprawy Wileńskiej jest może zbyt wyraźnie nam przychylnie, oddziałują tu zapewne jakieś wpływy inne, których dotychczas zauważyć nie zdołałem.

W ostatnich czasach daje się zauważyć pewna zmiana na naszą korzyść w polityce angielskiej. Usunięcie z Kowna pułk. Warda, nam bezwzględnie wrogo usposobionego, a szczerze oddanego i broniącego interesów Litwy, następnie przeniesienie z Warszawy do Konstantynopola ambasadora RUMBOLD'a, który, jak Anglicy należący do Misji Warszawskiej nieraz mi zaznaczali, w Warszawie lubianym nie był; jako też częste rozmowy z mjr. Mocket'em i mjr. CLAYTON'em i innymi zwracały moją uwagę na dużą zmianę, jaka w ostatnich czasach w stosunku do Anglii do nas zauważyć się daje. Tłumacząc do do pewnego stopnia tem, iż widzieli i odczuwali rozdrażnienie i oburzenie z naszej strony na Anglię, na jej nieraz stronne a dla nas przeważnie nieprzychylnie stanowisko, tak w sprawie Gdańska, jakoteż Górnego Śląska, jak wreszcie i sprawy Wileńskiej. To też przez cały ten czas, jak długo jestem przydzielony do mjr. Mocket'a, starałem się go dokładnie informować o nastrojach panujących u nas, dając mu też tłumaczenia artykułów z dzienników naszych, tyczących się tych kwestji. Uważałem, iż mjr. Mocket prawdziwie się tym interesował i niejednemu raport wysłał w tej kwestji do Londynu, przedstawiając wzrastający u nas coraz bardziej antagonizm w stosunku do Anglii, wywołowany tejże polityką względem nas, zaznaczał przy tem, iż polityka ta ma tylko tenwiecej wpływ francuski w Polsce.

Nadanie orderów Virtuti Militari oficerom Misji francuskiej wywołało dość duży ferment w Misji Angielskiej. Słyszałem głosy, iż Anglja drogą dyplomatyczną może o wiele większą pomoc przynieść Polsce, niż Francja drogą porad wojskowych.

Uważam, jednak, iż z naszej strony wskazana jest jeszcze

rezerva i oczekiwanie co dalej będzie, tymbardziej, że zbyt szybkie rewanżowanie się za te oznaki zmiany polityki Anglii względem nas, mogłoby być z ich strony fałszywie zrozumiane.

Z pomiędzy oficerów Misji Angielskiej uważam, iż major Mocket jest bezwzględnie najprzychylniej dla nas usposobiony.

W sprawie wileńskiej byłem nieraz świadkiem ostrych soysji pomiędzy mian a pułk. WARD'em i mjr. PARGITTEREM, major Mocket bronił stanowiska naszego przeciwko bezpodstawnym zarzutom i dowodzeniem pułk. Ward'a. Przez cały czas pobytu w Polsce mjr. Mocket stałe przebywa na froncie nieraz w pierwszych linjach, podczas odwrotu naszego i następnie ofensywy stałe woziliśmy ze sobą karabin naszynowy, używany pod Pułtuskiem, Mławą i Lidą przy odstrzeliwaniu się patrolom bolszewickim.

/Ministerjum Wojny w Londynie zabroniło następnie używania tegoż, gdyż podobno doszło to do wiadomości parlamentu /.

To też uważam, iż przy nadawaniu odznaczeń w pierwszym rządzie mjr. Mocket'a uwzględnić należy.

3/. Sytuacja w Wilnie.

Co do stosunków wileńskich, mjr. Mocket zdaje sobie dokładnie sprawę z sytuacji jaka tam jest obecnie.

Odcięcie od Kowna jakoteż do pewnego stopnia i od Warszawy, wywołuje brak żywności i drożyznę, masa ludzi jest bez zajęcia i bez możliwości zarobku. To też dziś powszechnie słyszy się głosy niechętnie dla Rządu t.zw. Litwy Środkowej,

Za rządów litewskich brak porządku i brak możliwości zarobkowania wywoływał tę niechęć do Litwinów, wszyscy byli pewni, że z chwila zajęcia Wilna przez Polskę wszystko zmieni się na lepsze.

Tamtejsze stosunki i nastroje obecne dają pełnię, iż o ile wzybko nie zajdzie zmiana i uupornowanie stosunku Litwy Środkowej do Rzeczypospolitej Polskiej, plebiscyt wypadłby na naszą niekorzyść. Poza tem, szkodzi sprawie naszej i obłąkająca ludność tamtejsza dziś już otwarcie propagowane tendencje separaty-

styczne, reprezentowane przez skrajno-lewicowe czynniki tamtejszego rządu, jakoteż przez przedstawicieli większej własności ziemskiej.

^a
Zmierzone ~~do~~ zajęcia Kowna mjr. Mocket uważa za wielki błąd ze strony tamtejszego rządu. Krok taki wywołałby nowy hałas w Zachodniej Europie co niekorzystnie odbi^{by}ć się musiało na ostatecznym załatwieniu kwestji Wileńskiej. Ponieważ sytuacja dzisiejsza w stosunku do rządu Kowieńskiego nie daje żadnych nadziei załatwienia tego sporu drogą układów i przedłuża w ten sposób okres stanu wojennego pomiędzy Kownem i Wilnem, mjr. Mocket uważa, iż marsz na Kowno celem rozstrzygnięcia oręźnie już dzisiaj tego sporu byłby błędem, wskazane jest jednak przesłanie odpowiedniej noty do Kowna / co też już zrobiono /, kopji tejże do Ligi Narodów. W razie, gdyby Kowno nie odpowiedziało lub też odpowiedzi nie dawało żadnej możności pokojowego układu, zwrócenie się do Ligi Narodów o interwencję, by Liga Narodów kwestję tę bezstronnie załatwiła, dopiero w razie, gdyby pośrednictwo Ligi Narodów okazało się bezskuteczne wówczas usprawiedliwiona byłaby rozprawa orężna.

Z Liga Narodów pomimo, jak mjr. Mocket mówi, niefortunnych jej dotychczasowych interwencji / Bermond, wstrzymanie ofensywy bolszewickiej na Polskę i t.p. / a tamsamem bankructwa właściwego celu jej istnienia, ze względu na międzynarodowe stanowisko Polski liczyć się należy.

Wrażenie tymczasowości Tymczasowego Rządu Litwy Środkowej udziela się każdemu, powoduje to bezprzykładowy chaos, brak organizacji i porządku tak w wojskowości jakoteż w administracji, stąd też niepewność całej ludności i ciągle zapytywania i obawy o jutro.

Dołączam 3 artykuły z "Głosu Litwy" pisma litewskiego wydawanego w Wilnie w języku polskim.

4/. Stosunki angielsko - francuskie.

Charakterystyczna rozmowa miałem z mjr. Mocketem na temat

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

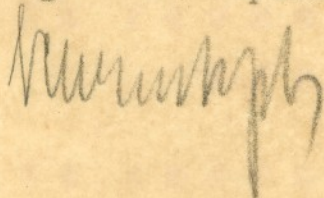
stosunków angielsko - francuskich. Major Mockett mówił, że z chwila podpisania Traktatu Wersalskiego, przyjaźń angielsko-francuskie raz na zawsze skończyło się. Antagonizm pomiędzy Anglią i Francją od chwili zawarcia pokoju staje się coraz większy i nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż najbliższą wojnę Anglja prowadzi będzie przeciwko Francji. Anglja sprzymierzona z Niemcami, których wysoka wartość militarna podczas ostatniej wojny Anglijcy cenili nauczyli się. To też Anglja dziś nie może i nie chce dopuścić do ruiny ekonomicznej Niemiec? przeciwnie dąży do tego, ażeby Niemcy jaknajprędzej przyszedli do siebie. Zbliżenie angielsko-niemieckie już nastąpiło.

Mjr. Mockett zauważywszy następnie, że zbyt dużo mi powiedział, obligował mnie parokrotnie o ścisła dyskrecję..

/-/ Mierzyński

pchor.

Za zgodność odpisu:



PIESODSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

INSTITUTE
ARCHIVES
New York